

LIST BISKUPÓW POLSKICH NA DZIEŃ ŻYCIA KONSEKROWANEGO

ŻYCIE KONSEKROWANE W KOŚCIELE NASZYM DOMU

Drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie Panu!

Jak w każde święto Ofiarowania Pańskiego, tak i dziś kierujemy do Was słowo pasterskie w związku z przeżywanym Dniem Życia Konsekrowanego. Chcemy, aby nasze słowa dotarły do każdej i każdego z Was, bo choć życie konsekrowane nie jest drogą wspólną dla wszystkich chrześcijan, to stanowi ono szczególną formę życia chrześcijańskiego. Bez niego Kościół nie byłby w pełni sobą, a radykalizm powołania chrześcijańskiego nie byłby w pełni widoczny. Również dziś Pan Bóg ożywia swój Kościół, obdarzając go wciąż nowymi osobami, które z zapałem i gorliwością wchodzą na drogę rad ewangelicznych. Należą do nich siostry i bracia z zakonów oraz zgromadzeń kontemplacyjnych i czynnych, członkinie i członkowie instytutów świeckich, jak również osoby konsekrowane należące do stanu dziewic i stanu wdów.

Pomimo ludzkiej kruchości i potykania się o własne grzechy oraz mimo piętrzących się zewnętrznych trudności i problemów, po tej drodze wciąż ufnie kroczy tysiące kobiet i mężczyzn. Naszym pasterskim słowem chcemy wesprzeć ich w tej wędrówce i prosić, by nie ulegali pokusie zniechęcenia ani sobą, ani światem, lecz aby całkowicie zawierzyli Temu, który ich powołał. Chcemy, wspólnie z Wami, Bracia i Siostry, ucieszyć się świadectwem ich życia konsekrowanego w Kościele, podziękować za wszelkie dobro, jakie – dzięki modlitwie i apostołskiej pracy – dokonuje się w Kościele oraz prosić wszystkich o gorącą modlitwę w ich intencji. Chcemy wreszcie, by nasze słowa dodały odwagi wszystkim kobietom i mężczyznom, którzy, przynaglani palącym pragnieniem bliskości Chrystusa, szczerze szukają najgłębszego sensu swojego życia i czują się pociągani ku większej doskonałości. Jeśli dotychczasowe życie chrześcijańskie nie daje im pełnej satysfakcji, a serce wciąż jest niespokojne, pragnąc czegoś więcej, to niech wiedzą, że ów niepokój jest najprawdopodobniej wewnętrznym głosem samego Chrystusa. To On, patrząc na nich z miłością, zaprasza do szczególnej bliskości z sobą. Niech więc nie lękają się słysząc słowa Jego wezwania, ale ufnie odpowiedzą na głos powołania i pójdą za Nim dokądkolwiek ich poprowadzi.

Wspierajmy życie konsekrowane

Drodzy Bracia i Siostry, piszemy do Was w ten szczególny dzień również dlatego, że życie konsekrowane i troska o jego rozwój są sprawą całego Kościoła. Jeśli chcemy, by kolejne kobiety i kolejni mężczyźni wielkodusznie i całkowicie powierzali się Panu Bogu i tylko w Nim składali całą swoją ufność, to – jako chrześcijanie – nie możemy ani ich samych, ani ich powołania zostawić bez modlitewnego, duchowego i materialnego wsparcia. Hasło obecnego roku duszpasterskiego przypomina nam, że Kościół jest naszym wspólnym domem. Wiemy, że nie ma domu bez współodpowiedzialności, bez wzajemnego wsparcia i pomocy wszystkich członków rodziny. Jak każde powołanie, również powołanie do życia całkowicie poświęconego Bogu w zakonach i zgromadzeniach, w instytutach świeckich czy w indywidualnych formach życia konsekrowanego,

wyrasta głównie z atmosfery domowego ciepła i rodzinnego wsparcia. Nikt nikogo nie może wyręczyć w przeżywaniu własnego powołania, ale pomoc i dobry przykład innych są w tym względzie nieocenione. Nie inaczej jest też z powołaniem do życia konsekrowanego. Wyrasta ono zarówno w atmosferze domu rodzinnego, jak i w domu, którym jest Kościół. Kształtuje się więc dzięki przykładowi tych, którzy ten Kościół tworzą i dojrzewa dzięki gorącej modlitwie tych, którzy nie mogąc podejmować wielkich działań apostołskich, otulają Kościół ciepłym płaszczem modlitwy i serdeczności.

Odnajdźmy siebie w scenie Ofiarowania

Fragment Ewangelii według św. Łukasza, odczytany w dzisiejszej liturgii, ukazuje nam scenę ofiarowania Jezusa w jerozolimskiej świątyni. Przez pryzmat tego wydarzenia możemy spojrzeć również na powołanie i życie konsekrowane.

W centrum uwagi znajduje się sam Pan Jezus. Ofiarowujący się Bogu, przez ręce Maryi i Józefa, wyraża najgłębszą istotę i jest doskonałym wzorem każdego powołania do życia radami ewangelicznymi. Wszyscy wstępujący na drogę życia konsekrowanego chcą naśladować Chrystusa i Jego całkowite oddanie się Bogu. Zachwyca ich bowiem miłość i wolność do jakiej uzdalnia bezgraniczne powierzenie się Bogu. Jak bardzo potrzeba nam osób, które zafascynują się Chrystusem do tego stopnia, że wobec perspektywy bliskości z Nim wszystko inne stanie się mało ważne!

W tej scenie obecni są również Rodzice. Para młodych małżonków przynosi do świątyni pierworodne Dziecko, aby ofiarować Je Bogu. Chociaż kochają Je najgoręcej jak potrafią, wiedzą, że nie należy Ono tylko do nich, lecz jest darem Boga. Jak bardzo potrzeba nam dzisiaj takich rodziców, którzy - obdarzając swe dzieci czułą miłością - mają świadomość, że nie są one jedynie ich własnością, ale przede wszystkim należą do Boga. Jak bardzo potrzeba takich rodziców, którzy – będąc wierni miłości rodzicielskiej i pragnąc dobra dla swoich dzieci – uczą je ofiarować swoje życie dla Boga i dla drugich, nawet jeśli pociąga to za sobą trudności i wyrzeczenia. Choć niekiedy sami rodzice mogą doświadczać bólu rozłąki, to jednak Boża miłość i opatrność może być dla nich źródłem pokoju i radości.

W scenie ofiarowania jest obecny również prorok Symeon i podeszła w latach wdowa, prorokini Anna. Choć oboje są boleśnie doświadczeni przez życie – czy to starością, czy wdowieństwem – nie zamykają się we własnym cierpieniu, nie gorzknieją w ciągłym narzekaniu, ale zadomowieni w świątyni, nie rozstają się z nią, „służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą” (por. Łk 2,37). Jakże bardzo potrzeba nam dziś takiej wiernej i niewzruszonej modlitwy cierpiących i starszych zanoszonej w intencji osób konsekrowanych. Ileż to powołań kapłańskich i zakonnych wymodliły nasze babcie i dziadkowie! Jak wiele z tych powołań zawdzięczamy ofierze osób chorych i cierpiących!

Taki jest kontekst i tło sceny Ofiarowania Pańskiego. Taki jest też zazwyczaj kontekst i tło powołania do życia konsekrowanego. Oczywiście nie są to warunki absolutnie konieczne do tego, aby takie powołanie mogło zaistnieć. Pan Bóg jest całkowicie wolny i skoro „nawet z kamieni może wzbudzić synów Abrahama” (por. Mt 3,9), to również łaską powołania do życia konsekrowanego może obdarzyć każdego. Tło ewangelicznej sceny ofiarowania Pana Jezusa uświadamia nam wszystkim, że choć łaska powołania jest niezależna od jakichkolwiek ludzkich wysiłków, to jednak zawsze i wszędzie, bez względu na nasze miejsce i funkcję w Kościele, możemy i powinniśmy z nią współpracować.

Nie bójmy się ofiarować siebie!

Scena ofiarowania kończy się zdaniem: „Dziecię zaś rośło i nabierało mocy, napędniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim” (por. Łk 2,40). Każdy człowiek – również Pan Jezus – dojrzewa, ofiarując siebie, oddając siebie dla innych. Z drugiej jednak strony wiemy, że tylko dojrzałą osobę stać na całkowity dar z siebie. Życie konsekrowane nie jest dla osób idealnych i bezgrzesznych, ale też nie jest dla samolubnych pięknoduchów i skoncentrowanych na sobie egoistów. Życie konsekrowane jest dla ludzi kruchych, ale odważnych, czyli takich, którzy świadomi własnej niedojrzałości, chcą się dojrzałości uczyć, odważnie dając siebie Panu Bogu i innym. Kościół, który jest naszym domem budując ci, którzy są twórczy w swoim powołaniu, są w stanie zapomnieć o sobie, są zdolni poświęcić swe życie i z radością ofiarować je innym. Motywem odpowiedzi na Boże wezwanie nie jest poczucie obowiązku, poczucie niegodności czy winy, ale pragnienie, które rozpala serca powołanych. Być powołanym do życia konsekrowanego, to znaczy mieć serce rozpalone ogniem darmowej i niezastudzonej Bożej miłości.

Drodzy Bracia i Siostry, jeśli serce kogoś z Was goreje, niech tego ognia nie tłumy, ale niech z żarem w sercu naśladuje Chrystusa w Jego całkowitym oddaniu się Bogu oraz pokornej i ofiarnej miłości wobec ludzi, niech ufnie wkroczy na drogę życia konsekrowanego.

Z wdzięcznością za dar życia konsekrowanego w Kościele, polecamy Chrystusowi i Jego Najświętszej Matce wszystkie osoby konsekrowane w kraju, a także poza jego granicami, posługujące wśród Polonii, na misjach czy w bratnich Kościołach i raz jeszcze prosimy o gorącą modlitwę w ich intencji. Wszystkim też z serca błogosławimy.

Podpisali: Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce obecni na 356. Zebraniu Planarnym Konferencji Episkopatu Polski w Przemyślu, w dniach 14-16 października 2011 r.

Za zgodność

+ Wojciech Polak

Sekretarz Generalny KEP